tęcza

Kiedy Noe miał pół wieku,
a na zło nie było leku,
człowiek stał się niegodziwy,
To przemówił Bóg prawdziwy:
Rujnujecie ziemię całą,
Nic dobroci nie zostało,
Przemoc zrujnowała ciało,
Dłużej to nie będzie trwało!
I żałuję dzisiaj skrycie,
żem wam ofiarował życie,
i nie będzie duch mój działał,
wiecznie na człowiecze ciała.
Odtąd tylko pożyjecie
sto dwadzieścia lat na świecie.
Znalazł łaskę w oczach bożych,
Noe, który wtem się trwożył.
"Uczyń sobie Arkę z drzewa,
żywicznego - tak jak trzeba,
trzysta łokci - tak około,
a na zewnątrz powlecz smołą.
Z kondygnacją zrób ją dolną,
rób solidnie, dobrze, wolno ...
Okno wytnij oraz wejście,
by zwierzęta miały przejście,
a z każdego weź gatunku,
po dwie sztuki dla ratunku.
Ja wytracę wszelką duszę,
ześlę potop, przemoc skruszę!
Weź dla siebie też jedzenie
i dla zwierząt pożywienie.
Żonę, synów, synów żony,
bo świat będzie wytracony."
I zamknęły się drzwi łodzi,
spodziewając się powodzi,
lecz dopiero za dni siedem,
Bóg sprowadził wszelką biedę.
I ulewa przyszła z góry,
dni czterdzieści lały chmury,
aż wymarło wszystko w okół,
by przywrócić świat po roku.
I Ararat góra wyszła,
na niej Arka ta zawisła.
Wpierw wypuścił Noe kruka,
żeby lądu ten poszukał.
Wnet wypuścił też gołębia,
by świat po potopie zgłębiał.
Ten, gdy przyniósł liść oliwny,
to wiatr nastał też porywny,
gdy opadły wody mórz,
przyszło wyjść Noemu już.
A na niebie stał znak tęczy,
co Bóg człowiekowi wręczył.
Tym zaznaczył, że tak powiem,
wszak przymierze ludzi z Bogiem.
I obiecał, że do końca,

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

nie zabraknie ludziom słońca.
Będzie zima i dzień z nocą,
siew i żniwa z bożą mocą.
Będą wszystkie pory roku,
od zorz świtu, aż do zmroku.
Już nie będzie Bóg złorzeczył
i potopem ziemi leczył,
gdyż zło z ludźmi za pan brat
od młodzieńczych jest już lat.

iwona.sz.

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026